

UKRAIŃSKI BEZZAŁOGOWIEC KLASY MALE "SOKÓŁ-200" JUŻ W PAŹDZIERNIKU? [ANALIZA]

Ukraiński bezzałogowiec rozpoznawczo-uderzeniowy „Sokił-200” zdolny przenosić 4 pociski kierowane o masie do 50 kg każdy ma zostać zaprezentowany przez biuro projektowe KB „Łucz” podczas październikowej wystawy Arms and Security 2020 w Kijowie. Zdaniem Olega Korostelowa, głównego projektanta i dyrektora tej spółki, w przeciągu 8-9 miesięcy prototyp będzie gotów do lotu a za półtora roku maszyna ta może być gotowa do przyjęcia na uzbrojenie ukraińskiej armii.

Informacje na temat maszyny pojawiły się w wywiadzie którego udzielił Oleg Korostelow, dyrektor generalny i główny projektant KB „Łucz” na ukraińskim kanale Security Talks. Projekt jest obecnie konsultowany w ramach koncernu Ukroboronprom, którego częścią jest kijowskie biuro projektowe. System nad jakim prowadzone są prace, to bezzałogowiec zbliżony pod względem możliwości do izraelskich maszyn Hermes czy amerykańskich Predator. Ma to być klasyczny płatowiec ze śmigłem pchającym, napędzany silnikiem turbinowym i pozostający w powietrzu co najmniej 24 godziny przy prędkości przelotowej 120-200 km/h.

Czytaj też: [AS 2018: Pierwszy dron bojowy Antonowa \[ANALIZA\]](#)

Projekt nosi oznaczenie Sokił-200 (ukr. Sokół) i ma to być maszyna uzbrojona w umieszczone pod skrzydłami cztery pociski kierowane laserowo o masie do 50 kg każdy. Oznacza to udźwig uzbrojenia o masie co najmniej 200 kg. Na wizualizacji która również została zaprezentowana podczas wywiadu widać, że pierwszym wyborem są cztery pociski Barrier-W produkcji KB „Łucz” o zasięgu 7,5 km. W przyszłości mogą to być również nowe rakiety modułowe RK-10 o zasięgu 10 km, jednak ze względu na masę ich liczba będzie prawdopodobnie o połowę mniejsza.



Głowica optoelektroniczna OPSN-I zabudowana na śmigłowcu Mi-8MSB-W. Ten sam typ ma trafić na wyposażenie bsl "Sokił -200". Fot. J.Sabak

Według Korostelowa, prace mogą przebiegać bardzo szybko, gdyż wiele komponentów bezzałogowca Sokił-200 już powstało, zostało przetestowane i może zostać wykorzystane m.in. w pocisku manewrującym Neptun, który w czerwcu zakończył testy poligonowe. Zdaniem dyrektora KB „Łucz” pocisk manewrujący to specyficzny typ bezzałogowca do lotów na małej wysokości. Opracowane dla niego systemy takie jak radiowysokościomierz, system sterowania, układ inercyjny i stabilizacyjny czy procesor sterujący lotem mogą być wykorzystane w konstrukcji nowego bezzałogowca.

Czytaj też: [AS 2019: Bojowe, "ucyfrowione" Mi-8 i Mi-2 z Ukrainy \[ANALIZA\]](#)

W jego konstrukcji ma zostać również użyty cyfrowy system kierowania ogniem, opracowany przez Ukroboronprom i testowany obecnie wspólnie ze spółką Motor Sicz na zmodyfikowanym śmigłowcu Mi-8MSB-W. W jego skład wchodzi układ cyfrowego sterowania uzbrojeniem, pociski kierowane Barrier-W oraz nowa głowica optoelektroniczna OPSN-I, która swoją premierę miała podczas ubiegłorocznej wystawy Arms and Security w Kijowie. Głowica została opracowana zgodnie ze standardami NATO przez Zaporoski Klaster Lotniczy i państwowe izjumskie zakłady sprzętu pomiarowego „Izjum”, należące do koncernu Ukroboronprom. OPSN-I wyposażona jest w stabilizację, dwa kanały optyczne wysokiej rozdzielczości, kanał termowizyjny, laserowy dalmierz oraz kodowany laserowy wskaźnik celów dla pocisków Barrier-W.



Uzbrojenie Mi-8MSB-W, czyli dwa ppk Barrier-W i wyrzutnia 80 mm npr. Podobne uzbrojenie będzie mógł przenosić bezzałogowiec, korzystający z tego samego cyfrowego systemu uzbrojenia. Fot. J.Sabak

Prace może znacznie przyspieszyć wykorzystanie gotowych rozwiązań, ale też szerokiej współpracy Ukroboronprom z Turcją w zakresie prac nad bezzałogowcem klasy HALE Baykar Akinci i taktycznymi maszynami Bayraktar TB2, które weszły już na uzbrojenie ukraińskiej armii. Projekt Sokił-200 wypełnia lukę operacyjną w klasie MALE pomiędzy tymi maszynami. Nie jest wykluczone, że będzie też korzystał np. ze stanowiska kierowania systemem Bayraktar TB2, co uprościłoby zarówno projektowanie jak i eksploatację oraz szkolenie. Jednak dyrektor KB "Łucz" sugeruje, że jako stanowisko kierowania może posłużyć zmodyfikowany odpowiednio pojazd dowodzenia RKP-360 stosowany w systemie pocisków manewrujących RK-360MC Neptun.

Czytaj też: [Ukraina i Turcja razem budują ciężki dron bojowy \[ANALIZA\]](#)

Zdaniem Olega Korostelowa, głównego projektanta i dyrektora KB „Łucz” model 1:1 nowej maszyny zostanie zaprezentowany podczas nadchodzącej wystawy Arms and Security 2020 w Kijowie, a więc w połowie października. Około 8-9 miesięcy ma minąć do oblotu pierwszego prototypu, co otworzy możliwość rozpoczęcia testów i doskonalenia projektu. W takim tempie, o ile zostanie zapewnione finansowanie, uważa on iż w ciągu półtora roku lub nieco później maszyna może uzyskać niezbędne certyfikaty i zostać wdrożona do służby. Takie tempo jest jego zdaniem realne, gdyż jak uważa, KB „Łucz” ma obecnie za sobą około 85% prac związanych z projektowaniem, a pozostałe 15% w znacznej mierze będzie polegało na zapewnieniu kompatybilności gotowych komponentów.

Projekt wydaje się dosyć ambitny, ale realistyczny, choć nie należy spodziewać się ukończenia prac nad prototypem wcześniej niż za 10-12 miesięcy. Głównym problem mogą okazać się nie wyzwania techniczne, ale kwestie finansowania ze strony państwa i współpracy w ramach koncernu. Z drugiej strony, szybki rozwój rynku bezzałogowców i popyt na maszyny klasy MALE lub zbliżonej, może stanowić istotny impuls dla rozwoju konstrukcji z myślą o odbiorcach zagranicznych.